

**„KAŻDY CZŁOWIEK MA PRAWO DO SWOBODNEGO WYRAŻANIA OPINII;**

prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według własnego wyboru”

Art. 19, pkt 2  
Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych  
(Dz. U. z 1977 r. nr 38, poz. 167)

<http://www.stowarzyszeniepiik.pl/>

**MYŚLIBÓRZ**

ROK VI NR 1/16

**EGZEMPLARZ  
BEZPŁATNY****WYDAWCA:**

Stowarzyszenie  
Praworządność i Kultura  
z siedzibą  
w Myśliborzu  
czerwiec 2013

**UWAGA!**

**„Gdy chcesz  
opisać prawdę,  
elegancję  
zostaw krawcom”**

Albert EINSTEIN  
fizyk i matematyk  
(1878 - 1955)

☛ Gówno nigdy nie  
poplynie  
pod prąd!

**Zagłada „Starego Miasta”!**

*Jak naczelnik mgr Janusz W. realizował plan architekta mgr. inż. Włodzimierza K.*

... Jeszcze w latach sześćdziesiątych XX. wieku powstał „supernowoczesny” plan zrównania z ziemią w latach 1970-1985 prawie całego, podobno będącego pod „troskliwą opieką” polskiego, wojewódzkiego urzędu ochrony zabytków - Myśliborskiego „Starego Miasta”.

**Ewenement  
w skali światowej!**

W Myśliborzu, „za jednym zamachem”,  
na podstawie jednej listy,  
tylko z jednym podpisem,  
skazano na definitywną zagładę ogółem

**245****budynków i budowli,  
w tym wiele zabytkowych**

tylko dlatego, że były  
poniemieckie i z „pruskiego muru”

**Plan ten w całości  
zrealizowano!!!**

Miasto to naraziło się komunistycznym „budowniczym” Polski Ludowej tylko tym, że było PONIEMIECKIE i w dużej części zbudowane z „pruskiego muru”. Nikt nie wpadł na pomysł, by domy te i uzupełniające je budynki gospodarcze oddać do dyspozycji zwykłych ludzi.

Ludzi, którzy mogliby je szanować jak własne, na bieżąco modernizować i korzystać z pełnej infrastruktury miejskiej wybudowanej tu przez Niemców, z wielkim pożytkiem dla siebie i przesiedlonych tu ze „starej” Polski, swoich, sporniewieranych przez wojnę rodzin.

W latach 1970 -1985 (a może o kilka lat dłużej), bez bomby atomowej, a na-

wet jakiegokolwiek innej, konwencjonalnej „bombki” i bez jakiegóż „dodatkowej” III wojny światowej, **plan ten został w całości zrealizowany!**

**Stary SOLDIN przestał istnieć!**

Do dnia dzisiejszego przetrwały tylko jego smętne resztki! W tym miejscu „postępowcy” ze słomą w butach wybudowali z wielkiej płyty koszarne, pozabawione jakichkolwiek walorów estetycznych i *funkcjonalnych* (poza tym, że można było w nich „upchnąć”, jedną nad drugą, kilka okolicznych wsi) osławione sowieckie **BLOKI!** Do dzisiaj socjalistyczna w swej strukturze Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przyszłość” trzęsie dużą częścią mieszkańców Myśliborza.

Spece od „zarządzania” wyciskają z nich „ostatnie poty”. „Władza” prywatyzuje PEC. Inni koszą kasę za śmieci, wodę i kanalizację, a potulni „właściciele” mieszkań w tej Spółdzielni siedzą cicho,

jakby dalej panoszył się tu „Pan Socjalizm”. Zarządzający miastem uważają się za Europejczyków, chociaż tacy z nich Europejczycy, jak z przysłowiowej „koziej dupy trąba”. Jeżdżą do Niemiec czy innej Holandii i podziwiają to, co u nas mogłoby stanowić europijską atrakcję turystyczną. Razem z Jeziorem Myśliborskim i otaczającymi go terenami, Myśliborskie „Stare Miasto” nie miałyby żadnej konkurencji.

**A tak, co mamy?**

Duże „G.”, za które możemy podziękować, zwłaszcza panu Januszowi W., który dzisiaj z podobnym, jak przed laty powodzeniem, współzarządza całym powiatem myśliborskim.

**Chyba czas na jakieś zmiany?** Myślę, że temu Panu i jemu podobnym wreszcie musimy, zwłaszcza my, mieszkańcy Myśliborza, definitywnie podziękować!

**Waldemar J. Wiernicki**

## III Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze PiK

... Uprzejmie zawiadamiamy, że III Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Stowarzyszenia Praworządność i Kultura w Myślborzu odbyło się zgodnie z obowiązującym prawem dnia 28 marca 2013 roku.

Uczestnicy Walnego Zebrania udzielili ustępującym władzom wykonawczym naszego Stowarzyszenia jednogłośnie absolutorium. Zebrani pozytywnie ocenili przebieg całej minionej kadencji uznając, iż bez specjalnego uszczerbku wytrzymaliśmy wszystkie przeciwności losu i podkładane nam „świnie”.

**Byliśmy, jesteśmy, będziemy** - tak, jak Polska i Polacy. Oczywiście stosując do tego podniesłego hasła stosowną miarę, bez wsparcia sponsorów i innych „możliwych tego, gminnego świata” spokojnie robimy swoje, realizując konsekwentnie, wcześniej przyjęte plany i programy.

W demokratycznych wyborach dokonano wyboru władz wykonawczych Stowarzyszenia w następującym składzie:

### Zarząd

- Artur Iwaszczenko - Prezes PiK
- Mieczysław Grzybkowski - Członek Zarządu
- Janusz Gajewski - Członek Zarządu
- Waldemar Jacek Wiernicki - Sekretarz (do czasu uzupełnienia składu Zarządu o odpowiednio wykwalifikowaną osobę - Skarbnik Stowarzyszenia).

### Komisja Rewizyjna

- Wojciech Witold Wojtkiewicz - Przewodniczący
- Wioletta Walisiak - Członek
- Radosław Wurkowski - Członek.

## DZIĘKUJĘ!

### Za kolejne, udane, Walne Zebranie Członków PiK

... Wyżej napisał pan Jacek. Co, kiedy i jak. Oficjalne sprawozdanie mam z głowy. Dodam tylko, że Sąd Rejestrowy nasze dokumenty przyjął i dał nam glejt na legalne działanie przez kolejne cztery lata.

Będziemy dalej działać z uwzględnieniem kierunków wstępnie wytyczonych na II Walnym Zebraniu. Będziemy nadal wydawać nasze czasopismo. Mam nadzieję, że częściej jak dotychczas, bo wbrew pozorom nie tylko od nas samych to zależy. Nie zapomnimy o naszych stronach internetowych, które będziemy doskonalić w miarę zdobywanej wiedzy, możliwości i doświadczenia.

Bardzo chcieliśmy pisać o sukcesach władzy. Niejednokrotnie zarzucali nam nasi zwolennicy (i nie tylko), że się czepiamy.

Często pytają nas:

- Po co, to czy tamto, wyciągamy na światło dzienne? Dlaczego uwzięliśmy się na jakiegoś nieboraka? Po co nam to, a na co tamto? Przecież nie musimy i w ogóle, i że to niesmaczne kopać leżących.

No coś leżących kopać nie wypada i ich nie kopiemy, bo to nie w naszym stylu. Tylko jak to zrozumieć, skoro to akurat o nas mówią, że leżymy?

Tak czy owak, jak mawiał stary Nowak, podjęliśmy z panem Jackiem noworoczne postanowienie, że od teraz pisać będziemy wyłącznie o sukcesach naszej gminnej i powiatowej władzy.

No i... przez sześć kolejnych długich miesięcy nie udało nam się wydać ani jednej nowej gazetki. Co prawda bywało tak, że już na sukces się jakiś zanościło, a my zacieraliśmy z zadowolenia ręce, potem jednak okazywało się, że wyszło, jak zawsze.

**Kochana władzo!**

### Umiłowani Przywódcy!

My nie chcemy „Was szczypać, czy czepiać się”, dajcie nam szansę spełnić postanowienie!

POMOŻECIE? POooo...

- *Czyżem odpowiedź usłyszał, czy mnie się zdawało? Czy z magistratu słowa, czy to echo grało?*

Na co rzecze pan Jacek: - *Coś ci się zdawało! Młodyś jeszcze, naiwny, w brzuchu mi burczało!*

No i tak czekaliśmy, jak te, nie przymierzając fu...ry. Całe pół roku. Ale wracam „do rzeczy”.

Serdecznie dziękuję wszystkim członkom naszego Stowarzyszenia za całe poprzednie cztery lata.

Za współpracę i pomoc, krytykę i własne zdanie w wielu sprawach, z jakimi przychodziło nam się wspólnie mierzyć.

Dziękuję za zaufanie i powierzenie mi kierowania Stowarzyszeniem na kolejną kadencję.

Kolegom z Zarządu Stowarzyszenia (ze składów poprzedniego i obecnego) dziękuję za dotychczasową i obecną współpracę.

Dziękuję wszystkim naszym zwolennikom, bez których niejednokrotnie nie dalibyśmy rady. Bez nich nie widzielibyśmy sensu pchania się dalej „pod tą naszą wspólną górke”.

Dziękuję tym, którzy wspierają nas jawnie i tym, co w przeważającej większości wspierają nas po cichu.

Tym, którzy nam kibicują oraz tym, którzy nam szkodzą i szkodzić będą.

Jeszcze raz, wszystkim i za wszystko, bardzo dziękuję!

**Artur Iwaszczenko**  
**Prezes Stowarzyszenia PiK**

## Torcik

### Na głowie Sądu?

... Niestety, tak. Dokładnie na głowie sędziny, która prowadzi (prowadziła?) ciągnącą się od dawna sprawę oskarżonego **KISZCZAKA!**

Nie pochwalamy tego czynu. Chcemy czy nie chcemy, musimy szanować instytucje własnego, niepodległego, suwerennego, polskiego Państwa!

Ale czy bezkrytycznie? Czy ci, którzy pełnią w Naszym Państwie funkcję sędziego **stoja ponad prawem?** Czy są jak „święte krowy”, którym wszystko wolno? Czy nigdy i przed nikim, żaden polski sąd, ma nie ponosić, za wydawane przez siebie wyroki, **żadnej odpowiedzialności?!**

To chyba jednak lekka przesada! Czas najwyższy, by w Polsce każdy za swoje czyny był odpowiedzialny. **W tym każdy niezawisły sąd!**

Nie może być dalej tak, że osoba odpowiedzialna za oczywiste zbrodnie **unika kary, korzystając z przychylności jakiegokolwiek sądu!**



Foto. INTERNET

# „BURDEL NA KÓŁKACH”

## Organy władzy publicznej?

... Na pierwszy rzut oka powyższy tytuł wydaje się zbyt wulgarny i drastyczny, ale jak nazwać sytuację, gdy (przykładowo) organy władzy publicznej działające w imieniu Powiatu Myśliborskiego notorycznie nie przestrzegają podstawowych, obowiązujących - zwłaszcza ich - przepisów prawa i od dłuższego czasu **robia, co chcą, jak chcą, i kiedy chcą!**

Jest to tym bardziej oburzające, że ich podstawowym, **świętym obowiązkiem** jest **sumienne stosowanie i przestrzeganie „najwyższego prawa Rzeczypospolitej Polskiej”** zapisanego w Konstytucji.

Art. 7 Konstytucji stanowi wprost: „**Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa**”.

Czyli należy przez to rozumieć, że organy władzy publicznej są szczególnie zobowiązane do rygorystycznego stosowania i przestrzegania obowiązujących w Polsce przepisów prawa, **zwłaszcza Konstytucji**.

Tak więc w przypadku organów władzy publicznej nie może być mowy o jakimś nieistotnym lub drobnym naruszeniu prawa, ponieważ nie można tylko częściowo lub troszeczkę być w ciąży, lub uczciwym, sprawiedliwym i cnotliwym.

Powszechnie wiadomo, że **nikt nie musi pełnić funkcji publicznych!!! W Polsce takiego obowiązku NIE MA!!!**

Nie chcesz? Nie musisz? Ale jeśli już „**Gościu**” przyjmujesz na siebie taką funkcję, musisz ją pełnić ze świadomością, że **tobie od tej pory wolno MNIEJ, (bardzo) dużo mniej, niż przeciętnemu obywatelowi!**

Jeśli myślisz inaczej, to jesteś zwykłym „**przekrętem**”, którego natychmiast trzeba odebrać tam, gdzie jego miejsce. Najlepiej (dla nauczki) do kryminału. Po krótkiej resocjalizacji może będziesz jeszcze **CZŁOWIEKIEM**. Jeśli nie jesteś „przekrętem” to jesteś kimś, kto najwyżej zostanie prostym „**przezuwaczem chleba z masłem**” mimo, że nachapię się szmalu i obrośniesz w zjeżdżały tłuszcz!

Jak jest w całej Polsce?

Każdy widzi. Im wyższej rangi funkcjonariusz publiczny, tym bardziej sądzi, że może więcej.

Wielu prezesów, przewodniczących, dyrektorów, kierowników, sekretarzy, inspektorów i innych „bardzo ważnych osób” żyje w przekonaniu, że przepisy są dla „maluczkich”.

Ich jakoby żadne przepisy nie dotyczą. Są niezawisli (bo jeszcze nikt ich nie powiesił!), nietykalni, samorządni, genialni i niezastąpieni. Myślę, że do czasu.

A jak jest w Myśliborzu?

Przykładowo. Dnia 25 stycznia 2012 roku Rada Powiatu przyjęła dwie odrębne uchwały o **utworzeniu dwóch nowych placówek**, a następnie naokoło wszystkim wciska, że „**tylko nadała statuty**” dwóm, już istniejącym placówkom w sytuacji, gdy przepisy art. 58 i 59 ustawy o systemie oświaty nie mają w takiej sytuacji żadnego zastosowania. Stosuje się je **TYLKO w przypadku tworzenia nowej placówki!**

A Rada Powiatu co? Wydała dwa odrębne akty o utworzeniu nowych placówek, nadała im statuty („zapomniała” jednak o wyposażeniu ich w majątek) i nadal twierdzi, że tylko nadała statuty placówkom wyodrębnionym z ZPOW „Szkuner”. To tak, jakby chłop chciał puścić bąka, a zamiast tego normalnie się z...!

Organ nadzoru przy Wojewodzie Zachodniopomorskim „ściemnia”, że on jest tylko od „pilnowania” przestrzegania prawa, a w tym przypadku nie ma, zwłaszcza rażącego naruszenia prawa, a jeśli jest, to nieistotne.

Ich zdaniem (w tym przypadku Wojewody i jego organów) oni nic nie mogą, bo Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej stanowi (tutaj Konstytucja jest ważna), **że samorządy w Polsce są samorządne** i jeśli nawet łamią obowiązujące w Polsce, w tym ustalone przez siebie, przepisy prawa (a tutaj Konstytucja, zdaniem Wojewody, nie działa?), to **nic nikomu do tego!**

Gdyby to nie było tragiczne, można by było z tego „dowcipu” uśmieć się po pachy. A tak - można im jedynie „naskoczyć”, bo nie ma aktualnie w Polsce takiej siły, która by ich do czegoś zmusiła. Ot - wolność Tomku, w swoim domku.

Inny przykład.

Rada Powiatu w odpowiedzi na wniosek Starosty odwołuje Wicestarostę, ale ma w głębokim poważaniu swój własny Statut, w którym ustaliła, że w skład Zarządu Powiatu Myśliborskiego

„... **wchodzi 5 osób, w tym przewodniczący zarządu (starosta) i wicestarosta**” - § 70, ust. 2 Statutu Rady Powiatu w Myśliborzu.

Nie ma ani słowa w tym statucie o tym, że w skład zarządu wchodzi od 3 do 5 osób (tak zapisano w ustawie o samorządzie powiatowym) tylko **sztywno i jednoznacznie ustalono** - Zarząd Powiatu w Myśliborzu, to **pięć osób (w tym starosta i wicestarosta), i ani jednej osoby mniej lub więcej!!!**

**Ja tego zapisu nie wymyśliłem, tylko Szanowna Rada!**

Tymczasem w Myśliborzu uchwałą nr XXXIII/297/2013 z dnia 26 lutego 2013 roku Rada Powiatu odwołała dotychczasowego Wicestarostę Powiatu Myśliborskiego i **nie powołała w to miejsce nikogo innego!**

W ten sposób Rada Powiatu **zdekompletowała Zarząd Powiatu** (znów, jak ten chłop, chciała puścić bąka, a się ze...?), który od tej chwili składał się zaledwie z czterech (4) osób (zamiast pięciu) i bez wicestarosty w składzie.

W tej sytuacji trzy kolejne posiedzenia zarządu **nie miały prawa się odbyć, a tym bardziej, w tym niezgodnym z prawem, cztereoosobowym składzie, zarząd ten nie miał prawa podejmować jakichkolwiek wiążących decyzji!**

Na tym nie koniec!

Dowolnie dysponowano majątkiem rozwiązanego Zespołu Placówek Oświatowo-Wychowawczych „Szkuner” w Myśliborzu. Majątek ten miał być przekazany **wyodrębnionym** a nie **nowoutworzonym** placówkom, na podstawie specjalnych protokołów zdawczo-odbiorczych.

Rozumiem, że zdającym miał być dotychczasowy dyrektor Zespołu, a odbierającym - przedstawiciel (dyrektor) wyodrębnionej placówki. **Czy ktoś takie protokoły sporządził i zgodnie z prawem podpisał?**

Niestety **NIE. Nikt nie ma takich protokołów!!!**

Zamiast tego pokazuje się nam jakieś spisy z natury, przez nikogo nie podpisane druki „PT”, kopie jakichś ksiąg inwentaryzacyjnych i tym podobne „papiery”.

Dodatkowo ci, którzy objęli stanowiska dyrektorów nowoutworzonej placówek od 1 lutego 2012 roku (**w tym jeden powołany przez organ do tego nieupoważniony!**), nigdy nie brali udziału w żadnym protokołowanym przekazaniu majątku.

Nadto upoważnienie (do dysponowania majątkiem Zespołu) dotychczasowego dyrektora wygasło dokładnie o północ 31 stycznia 2012 roku. A nowi dyrektorzy, nowoutworzonych placówek (MOS „Szkuner” i Dom Wczasów Dziecięcych) swoje stanowiska mogli objąć najwcześniej o godzinie 0:00 1 lutego 2012 r. Ich kompetencje do podpisywania jakichkolwiek dokumentów w imieniu placówek, które mogli teoretycznie reprezentować, dokładnie o północy się rozminęły!

W międzyczasie w odpowiedziach na nasze skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie Rada Powiatu stwierdziła, że obie wyodrębnione z Zespołu placówki **cały czas miały swoje statuty, swoje rady pedagogiczne i rady rodziców!** Tylko jakoś prawie przez cały czas funkcjonowania Zespołu (dokładniej od 12 stycznia 2009 roku) **nikt tych statutów nie widział i nie stosował a odrębne rady nie działały!!!**

**Czy to nie jest BURDEL?**

Oczywisty jest, że wszystko, co napisałem wyżej, jest oparte na stosownej dokumentacji i obserwacji. Zebrałem liczne protokoły, uchwały, statuty, regulaminy, kserokopie ksiąg inwentaryzacyjnych i innych „dokumentów” finansowo-księgowych. Są też pisma i interpretacje wielu organów władzy publicznej, które były zaangażowane w tę sprawę. Polecam też mój tekst „Oszustwo” z ósmej strony tego numeru naszego pisma, w którym opisałem jeszcze większy przekręt Zarządu Powiatu. Ktoś tę sytuację w interesie publicznym musiał opisać i opublikować.

Wielu powie, że język, jakiego w tym tekście użyłem, porządnemu człowiekowi nie przystoi, ale wobec tak oczywistego i bezczelnego chamstwa i arogancji, innym językiem tej sytuacji i emocji nią u mnie wywołanych, opisać nie mogłem.

Mimo wszystko, wszystkich tych, którzy czują się zniesmaczeni konstrukcją i wulgarną zawartością tego tekstu, serdecznie przepraszam, ale inaczej nie mogłem.

**Być może, ktoś wreszcie, zrobi z tym jakiś porządek?**

**Waldemar Jacek Wiernicki**

# 150. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego

... Dokładnie dnia 22 stycznia 2013 roku (wtorek) w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego niewielka grupa myśliborskich działaczy PiS złożyła pod



kamieniem Pionierów Ziemi Myśliborskiej wiązkę kwiatów i zapaliła znicze.

Taka uroczystość miała miejsce w Myśliborzu chyba po raz pierwszy. Nie pamiętam by kiedykolwiek ktoś w Myśliborzu uczcił w uroczysty sposób tę bardzo ważną, zwłaszcza dla Polaków rocznicę.

Do niedawna rocznica Powstania Styczniowego była tylko jedną z wielu dat w podręczniku historii. Uroczystości i z wielką pompą celebrowaliśmy inne święta. Były akademie z okazji 22 Lipca, Rewolucji Październikowej i wielu innych.

Do dnia dzisiejszego, chociaż tych „święt” już się nie pamięta, nie ma w Myśliborzu jakiegos jednolitego, wspólnego dla wszystkich kalendarza imprez, w którym uwzględniono by najważniejsze, zwłaszcza dla Polaków, uroczystości.

Czas najwyższy, byśmy wreszcie przedyskutowali ten problem i określili, co i jak będziemy świętować, **zwłaszcza z licznym udziałem mieszkańców Myśliborza, władz i środków publicznych.**

**Waldemar J. Wiernicki**



## WSTYD!!!

### Gdzie możemy świętować?

... Byli gospodarze tych Ziem nie wstydzieli się swoich bohaterów i ważnych dla nich dat i rocznic. Po wojnie „zostawili nam w spadku” wiele monumentalnych pomników, które gloryfikowały ich sukcesy.

#### My do dzisiaj nie mamy żadnego!

W samym środku miasta stał pomnik mieszkańców Soldin, którzy zginęli walcząc po niemieckiej stronie w pierwszej wojnie światowej (patrz obok: fotografia makiety tego pomnika). Tzw. polskie władze przerobiły go szybko na pomnik żołnierzy radzieckich, „wyzwolicieli” Ziemi Myśliborskiej.

W parku nad Myślą stał potężny pomnik Bismarka, „przerobiony” szybko na nawet całkiem ciekawą fontannę (sam pomnik zdjęto i „rzuciono w krzaki”, chociaż może ktoś go przezornie „zabezpieczył”?).

Na największym cmentarzu w mieście do dzisiaj stoi wielki granitowy krzyż z napisem: „*Ich bin ein Mensch*” (były inne cmentarze, ale je skutecznie zlikwidowano). Po hilerowskich partajtagach został nam amfiteatr z wieżą, którą później rozebrano stawiając w jej miejsce pomnik „przyjaźni polsko-radzieckiej” górujący nad grobami pochowanych tu żołnierzy.

Nam pozostały tylko, udające pomniki, dwa skromne kamienie.

**Wstyd! Czy 68 lat po Wojnie, na nic więcej NAS NIE STAĆ?!**



# Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych - 1 marca 2013 r.

## Rotmistrz Witold Pilecki

Urodzony 13 maja 1901 r. w Ołońcu, zamordowany z wyroku „Państwa Polskiego” 25 maja 1948 w Warszawie. Nazwiska konspiracyjne: Tomasz Serafiński, Roman Jezierski, Leon Bryjak, Jan Uznański, Witold Smoliński.

Oficer rezerwy Wojska Polskiego, współzałożyciel Tajnej Armii Polskiej, dobrowolny więzień KL Auschwitz, oficer Komendy Głównej Armii Krajowej i „NIE”.

Jego mordercy i kaci nigdy nie zostali ukarani!



## August Emil Fieldorf „Nil”

Urodzony 20 marca 1885 r. w Krakowie, zamordowany z wyroku „Państwa Polskiego” 24 lutego 1953 r. w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie.

Bojownik o niepodległość Polski, generał brygady Wojska Polskiego, organizator i dowódca Kedywu Armii Krajowej, zastępca Komendanta Głównego AK, dowódca organizacji „NIE”, pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego.

Jego mordercy i kaci nigdy nie zostali ukarani!



**W tym budynku od roku 1945 była siedziba grupy NKWD i ich „uczniów” z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego!**



*Czy tu też (ul. Młyńska 6), tak jak na Rakowieckiej w Warszawie, to ruskie COŚ, co udawało „Państwo Polskie”, mordowało bohaterskich, POLSKICH PATRIOTÓW?!*

## Kwatera „Ł”

### „Nowe Państwo”

„[...] Na kwaterze „Ł” nikt nie sęczy propagandy - tam do głosu dochodzi wyłącznie prawda. A jest ona taka: z odkopywanych tam dołów śmierci wydobywa się duch naszej wolności. To właśnie ci odszukiwani bohaterowie są ojcami naszej niepodległości. Z ich odwagi możemy być dumni, ich męstwem możemy się szczyć. Ich niezłomność powinna być dla nas wzorem. Bez pamięci i uhonorowania rotmistrza Witolda Pileckiego, majora

Zygmunta Szendzielarza i wielu innych dowódców i żołnierzy antykomunistycznego podziemia nie będzie prawdziwej i silnej Polski. Dopóki ich zhańbione przez czerwoną zarazę szczątki będą spoczywać w bezimiennych grobach, dopóty będziemy nosić w sobie strach niewolników”.

**Katarzyna Gójska-Hejke**  
„Nowe Państwo” Nr 5/2013, str. 3

# Jarosław Kaczyński spotyka się i rozmawia z Polakami!



## Tylko dlaczego w Pyrzycach, a nie w Myśliborzu?!



Wszystkie zdjęcia ze spotkania w Pyrzycach dnia 19 maja 2013 r.

Foto: Waldemar Jacek Wiernicki

## WAKACJE!

... Jest fajnie. Ciepłutko. Dni długie. Ptaki śpiewają. Za kilka dni dzieciaki będą miały wakacje.

Z pewnością, co niektóre gdzieś wyjadą. Pozostałe, z wiadomego względu, pozostaną w domach, ale i tak będą szczęśliwe, bo wolne od obowiązków szkolnych. Można będzie dłużej pospać i przez pewien mieć więcej, jak to się mówi, luzu.

Niech więc odpoczywają, bo od Września zacznie się znowu „młyn” i na zabawy i rozrywkę będzie niewiele czasu. A co z dorosłymi? No tutaj takiego luzu już nie ma.

Praca, rodzina, obowiązki i wieczna troska o to, żeby starczyło do następnej wypłaty. Może uda się wyrwać kilka dni urlopu, żeby pobyc z dziećmi w domu.

Może uda się wyjechać na dzień lub dwa nad morze. I choć kuszeni jesteśmy przez środki masowego przekazu reklamami o niedrogich, pięknych i tanich urlopach, to niewielu myśliborzan z tego skorzysta, bo jak to bywa w życiu, zawsze są pilniejsze wydatki.

No chyba, że się pracuje w dobrym zakładzie pracy. W takim, który to przynajmniej raz do roku takowe wczasy dofinansuje i

jeszcze na ten okres da urlop - to jest super. No tak, tylko, że w Myśliborzu takich zakładów pracy jest niewiele. Więc mają szczęście ci, którym udało się mieć pracę w takiej firmie.

Zapewne ktoś pomyśli, że firma taka, to zakład bogaty, dobrze prosperujący i przede wszystkim dobrze zarządzany, bo to jest przecież miernikiem sukcesu i możliwości finansowania, czy dofinansowania wczasów dla swoich pracowników.

Okazuje się, że wcale tak być nie musi. Może zdarzyć się tak, że firma ma potężne długi, nie wykonuje należycie zadań własnych, tłumacząc to brakiem środków finansowych i od wielu, wielu lat nie dba o tych, o których dbać powinna. Okazuje się również, że można taką firmę zadłużyć jeszcze bardziej i to bez żadnej odpowiedzialności i konsekwencji.

Jeśli okazało by się, że taką firmę utrzymuje również ten, co na wczasach nie był, bo go po prostu na nie nie stać, choć przecież też ma pracę i to nie najgorszą, to trudno opisaną sytuację zrozumieć.

Zastanawiam się nawet, czy to jest w ogóle możliwe.

**Roman Wąsik**

## Z telewizji

... „Samorządność po myśliborsku... wkrótce w Myśliborzu” - taki tekścik „leci” w reklamówce na TVB24.

Zastanawiam się, kto za tym stoi i kto i jak chce to zrobić?

Wszak nie ulega żadnej wątpliwości, że kampania wyborcza ruszyła.

W krótkim filmiku wypowiada się dwóch mieszkańców naszego miasta mówiąc to, co przecież tak naprawdę, przy okazji wyborów powtarza się od lat. A samorządność „po myśliborsku”

wychodzi nam bokiem od zawsze, więc szkoda papieru, waszego i mojego czasu żeby ją opisywać i o tym mówić.

Inna wiadomość telewizyjna, ale to już z TV ogólnopolskiej.

Nie wolno zakazać organizmowi jajami tasiemca, po to żeby szybko schudnąć i ładnie wyglądać przed sezonem plażowym.

Niewątpliwie sezon plażowy właśnie się zaczyna, więc wszystkim plażowiczom życząc słońca i pogody (ducha też).

**Roman Wąsik**

# OSZUSTWO?!!

## Zarząd Powiatu z 21.03.2013 r. - g. 14:00 - 14:30?

... Dokładnie dnia 21 marca 2013 r. w godzinach od 12:00 do 19:40 odbyła się XXXIV sesja Rady Powiatu.

Podobno w tym samym dniu w godzinach od 14:00 do 14:30 odbyło się, bardzo ważne, bo już drugie w tej samej sprawie (przygotowanie materiałów na XXXIV Sesję Rady Powiatu, która właśnie prowadziła swoje obrady), protokołowane posiedzenie Zarządu Powiatu.

Zarząd ten miał jakoby obradować już w „nowym”, pięcioosobowym składzie z udziałem pani Alicji Prill, która wystąpiła tu jako **Członek Zarządu i WICESTAROSTA!!**

Jak to możliwe, kiedy dopiero co pani ta zrezygnowała z funkcji Przewodniczącej Rady Powiatu w Myśliborzu (wcześniej, o godz. 12:00 otworzyła bieżącą, toczącą się właśnie sesję tej Rady) i zasiadła wśród innych, „szeregowych” radnych biorąc aktywny udział w wyborach swojego następcy?

Sami jesteśmy bardzo ciekawi jak to możliwe, ale wyjaśnienie tej zagadki pozostawiamy bardzo obiektywnym, WOJEWÓDZKIM ORGANOM NADZORU nad działalnością samorządów (w tym RIO) i innej, niż myśliborska prokuraturze (powiązania rodzinne pomiędzy pracownikami myśliborskiej prokuratury i starostwa nasuwają uzasadnione podejrzenie, że nasza prokuratura w tej sprawie mogła być nieobiektywna).

Najdziwniejszym w tym wszystkim jest to, że grupa osób pełniących ważne dla Powiatu funkcje publiczne swoim podpisem na liście obecności „**potwierdziła nieprawdę**” o tym, że pani Alicja Prill jest Członkiem Zarządu i uprawnionym do udziału w posiedzeniu tego Zarządu Wicestarostą, co wydaje się być **klasyycznym przestępstwem ściganym z urzędu na podstawie art. 271, § 1 Kodeksu karnego**.

Dowody:

- lista obecności (skan fragmentu poniżej)
- protokół nr 139/2013 (zeskanowany fragment obok).

Lista obecności  
na posiedzeniu Zarządu Powiatu  
odbytego w dniu 21 marca 2013 roku

Lp.	Imię i nazwisko	Stanowisko	Podpis
1.	Arkadiusz Mazepa	Przewodniczący Zarządu	
2.	Alicja Prill	Wicestarosta	
3.	Józef Getman	Członek Zarządu	
4.	Andrzej Rudnicki	Członek Zarządu	
5.	Janusz Winiarczyk	Członek Zarządu	
Zaproszeni goście			
6.	Barbara Krakowska-Petruk	Sekretarz Powiatu	

Innym, ważnym dowodem świadczącym o tym, że popełniono oszustwo i niejako „przy okazji” przestępstwo potwierdzenia nieprawdy, są zapisy przebiegu XXXIV Rady Powiatu w Myśliborzu sporządzone w formie dwóch, niezależnych od siebie dokumentów - zapisu audio-wideo na płycie DVD oraz protokołu z przebiegu sesji wraz z załącznikami.

Jednym z ważniejszych fragmentów tego protokołu są niżej przytoczone kwestie, gdzie podano dokładny czas rozpatrywania przez Radę poszczególnych punktów porządku obrad.

Cytuję od str. 16, od góry:

[godz.] **14.05 - wznowiono obrady**

**Wiceprzewodnicząca Rady - Joanna Stąsiek**

poprosiła Przewodniczącą Komisji o przedstawienie zasad głosowania oraz o wyczytywanie z listy z imienia i nazwiska obecnych na sesji radnych, a wyczytanych radnych w kolejności o podchodzenie do urny i wrzucanie kart do głosowania.[...]

Komisja Skrutacyjna przeprowadziła głosowanie.

Po przeprowadzonym głosowaniu Wiceprzewodnicząca Rady ogłosiła 10 minutową przerwę na obliczenie głosów i podanie wyników głosowania przez Komisję Skrutacyjną. [...]

**14.25 - wznowiono obrady**

**Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej - Alina Szabowicz**

odczytała protokół z wyborów Przewodniczącego Rady Powiatu w Myśliborzu. [...]

**Przewodniczący Rady - Cezary Krzyżanowski**

podziękował za wybór na Przewodniczącego Rady Powiatu wszystkim radnym, którzy oddali na niego głos oraz swojemu kontrkandydatowi - radnemu Ryszardowi Wiśniakowi. Poprosił wszystkich radnych o współpracę. [...]

Protokół Nr 139/2013  
z posiedzenia Zarządu Powiatu w Myśliborzu  
odbytego dnia 21 marca 2013 roku  
w Starostwie Powiatowym w Myśliborzu  
ul. Północna 15

Stan Członków Zarządu - 5  
Obecnych - 5

Ad. 1

O godzinie 14<sup>00</sup> rozpoczęto posiedzenie Zarządu. Zgodnie z listą obecności (załącznik Nr 1 do protokołu)

w posiedzeniu uczestniczyli:

- |                      |   |                        |
|----------------------|---|------------------------|
| 1. Arkadiusz Mazepa  | - | Przewodniczący Zarządu |
| 2. Alicja Prill      | - | Wicestarosta           |
| 3. Janusz Winiarczyk | - | Członek Zarządu        |
| 4. Andrzej Rudnicki  | - | Członek Zarządu        |
| 5. Józef Getman      | - | Członek Zarządu        |

[Str. 17 od góry:]

**Przewodniczący Rady - Cezary Krzyżanowski**

przekazał, że w związku z faktem, iż na XXXIII sesji Rada Powiatu w głosowaniu tajnym odwołała z funkcji Wicestarosty radnego Andrzeja Potyrę zachodzi potrzeba wyboru nowego Wicestarosty. Przed przystąpieniem do głosowania Rada Powiatu ustala regulamin głosowania w wyborach Wicestarosty Powiatu Myśliborskiego.[...]

**Starosta Myśliborski - Arkadiusz Mazepa**

zapropozował kandydaturę radnej Alicji Prill z uwagi na dotychczasowe działanie i zaangażowanie w działalność samorządu. Jest to osoba kreatywna, zna sytuację i potrzeby Powiatu, dlatego jest bardzo dobrym kandydatem na stanowisko Wicestarosty.

**Radna Powiatu - Alicja Prill**

wyraziła zgodę na kandydowanie.

**Przewodniczący Rady - Cezary Krzyżanowski**

zapropozował, aby pozostawić ten sam skład Komisji Skrutacyjnej jaki obowiązywał przy wyborze Przewodniczącego Rady Powiatu. Następnie zapytał radnych: Alinę Szabowicz, Tadeusza Maćkała i Romana Rutkowskiego czy wyrażają zgodę na kandydowanie.

W/w radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji Skrutacyjnej, a Przewodniczący Rady zarządził głosowanie.

[str. 18 od góry] Za zgłoszonym składem Komisji Skrutacyjnej w osobach: Tadeusz Maćkała, Alina Szabowicz, Roman Rutkowski głosowało 18 radnych, przeciw - 0, nikt nie wstrzymał się od głosu. Kolejno.

**Przewodniczący Rady - Cezary Krzyżanowski**

poprosił Komisję Skrutacyjną o przystąpienie do pracy i przygotowanie kart do głosowania.

Następnie ogłosił 5 minutową przerwę.

**14:55 - wznowiono obrady**

**Przewodniczący Rady - Cezary Krzyżanowski**

poprosił Przewodniczącą Komisji o przedstawienie zasad głosowania oraz o wyczytywanie z listy z imienia i nazwiska obecnych na sesji radnych, a wyczytanych radnych w kolejności o podchodzenie do urny i wrzucanie kart do głosowania.

**Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej - Alina Szabowicz**

przedstawiła zasady głosowania

Komisja Skrutacyjna przeprowadziła głosowanie.

Po przeprowadzonym głosowaniu Przewodniczący Rady ogłosił 10 minutową przerwę na obliczenie głosów i podanie wyników głosowania przez Komisję Skrutacyjną. [...] Koniec cytatu.

Powyższe dowodzi, że **pani Alicja Prill na Członka Zarządu i Wicestarostę została wybrana grubo po godzinie 15:00.**

Członkowie Zarządu stwierdzili składając swoje podpisy na liście obecności, że było inaczej. Jak było naprawdę?

**Waldemar J. Wiernicki**

# Listy do Redakcji

**Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Myśliborzu**  
ul. Spokojna 13  
74-300 Myślibórz

**Redakcja**  
**PIK - Myśli bez cenzury**  
ul. M. Buczka 11  
74-300 Myślibórz

**PPIS-N-HK/52-2/13**

W nawiązaniu do pisma PIK-5/1-3/2013, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Myśliborzu informuje:

1. Bakteriologiczne badanie wody przeprowadzone w 2007 r. z ujęcia Listomie ze studni PII (uruchomiono studnię o wyższej wydajności), nie wykazały obecności bakterii grupy coli. Badanie wykonało Laboratorium Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gryfinie. Sprawozdanie z badań wody surowej nr S/HK/W/596/07 z dnia 18.06.2007 r. wykazało:

- Liczba bakterii grupy coli - 0 jtk/100 ml;
- Liczba bakterii grupy coli (*Escherichia coli*) - 0 jtk/100 ml;
- Liczba bakterii hodowanych na agarze w temp. 37°C, w ciągu 48h - 14 jtk/1ml; (norma 50 jtk/1ml);
- liczba Enterokoków kałowych - 0 jtk/100 ml.

Skażenie bakteriologiczne następowało wtórnie w ulegającym licznym awariom rurociągu łączącym ujęcie w Listomiu ze Stacją uzdatniania wody w Myśliborzu przy ul. Cienistej. Woda podawana do sieci po uzdatnieniu w tamtym okresie, poddawana była dezynfekcji. Miało to na celu zapewnienie odbiorcom wody o właściwych parametrach zdrowotnych.

2. Ujęcie wody podziemnej w Myśliborzu i Listomiu wraz z infrastrukturą wodociagową i stacją uzdatniania wody jest własnością Gminy Myślibórz, administratorem jest Przedsiębiorstwo Wodociągów sp. z o.o. w Myśliborzu. Kontrola sanitarna ujęć wody w zakresie zabezpieczenia stref ochronnych i szybów studziennych przed dostępem osób postronnych i utrzymania terenu ujęcia, uchybień (kontrola sanitarna przeprowadzona w dniu 17.05.2012 r. nr protokołu HK/100/12).

Zgodnie z art. 156 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz. U. Nr 115 poz. 1229) z p. zm.), organem właściwym do kontroli gospodarowania wodami, w tym ochrony wód przed zanieczyszczeniem, przestrzeganiem warunków ustalonych w decyzjach wydanych na podstawie ustawy, utrzymania wód oraz urządzeń wodnych, jest Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej oraz dyrektorzy regionalnych zarządów (w tym wypadku Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Szczecinie, ul. Tama Pomorzańska 11 A). Wyjątek stanowi ust. 1 pkt. 8 w/w art., zgodnie z którym, Państwowa Inspekcja Sanitarna prowadzi kontrole jakości wody oraz ust. 1 pkt 3, 9 i 10, wykonywanej przez Inspekcję Ochrony Środowiska.

3. Przedsiębiorstwo Wodociągów sp. z o.o. w Myśliborzu posiada pozwolenie wodno - prawne na pobór wód podziemnych z utworów czwartorzędowych z siedmiu studni głębinowych, w tym studni P I i II w Listomiu. Pozwolenie nr OŚR 6223/1/08 z dnia 07.02.2008 r. zostało wydane przez Starostwo Powiatowe w Myśliborzu. Z treści pozwolenia wynika, że ujęcie wody w Listomiu traktowane jest jako ujęcie rezerwowe. Termin ważności pozwolenia - 06.02.2018 r.

4. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Myśliborzu nie posiada dokumentacji dotyczącej „zbiornika przeciwpożarowego” w Listomiu.

a). Na podstawie art. 363 ustawy z dnia 24 kwietnia 2002 r. - Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25 poz. 150 z późn. zm.), wójt, burmistrz lub prezydent miasta może, w drodze decyzji, nakazać osobie fizycznej, której działalność negatywnie oddziałuje na środowisko, wykonania w określonym czasie czynności zmierzających do ograniczenia negatywnego oddziaływania na środowisko. Ponadto, art. 362 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2002 r. - Prawo Ochrony Środowiska (Dz. U. nr 62 poz. 627 z późn. Zm.), stwierdza, że jeżeli podmiot korzystający ze środowiska negatywnie oddziałuje na środowisko, organ ochrony środowiska może, w drodze decyzji, nałożyć obowiązek:

- ograniczenia oddziaływania na środowisko,
- przywrócenie środowiska do stanu właściwego.

Organem ochrony środowiska właściwym w sprawach, o których mowa w art. 362 ust. 1 i 3 jest starosta (art. 378 ust. 1 w/w).

b). Do podstawowych obowiązków organów administracji architektoniczno-budowlanej i nadzoru budowlanego należy nadzór i kontrola nad przestrzeganiem przepisów prawa budowlanego, a w szczególności warunków bezpieczeństwa ludzi i mienia w rozwiązaniach przyjętych w projektach budowlanych, przy wykonywaniu robót budowlanych oraz utrzymywania obiektów budowlanych co wynika z art. 80 ust. 2 oraz art. 1 okt 1 b ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tj. Dz. U. z 2010 r. Nr 243 poz. 1623 z p. zm.).

*/-/dr n. med. Julian Witkowski*

**Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Spółka z o.o. w Myśliborzu**  
ul. Celna 21  
74-300 Myślibórz

**Redakcja**  
**PIK - Myśli bez cenzury**  
ul. M. Buczka 11  
74-300 Myślibórz

**DO/RPR/51/2013**

W imieniu Zarządu Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Spółka z o.o. w Myśliborzu w odpowiedzi na publikację zamieszczoną w Nr 6/15 oświadczam, co następuje:

1. Działka w Listomiu na której znajduje się ujęcie wody pitnej stanowi własność naszej Spółki.
2. Użytkownikiem ujęcia wody położonego na w/w działce było Przedsiębiorstwo Wodociągów Spółka z o.o. w Myśliborzu a obecnie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Myśliborzu.
3. Zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, do obowiązków Gminy należy zaopatrzenie w wodę i zbiorowe zagospodarowanie ścieków.

Wobec powyższych okoliczności wyjaśnień dotyczących treści zamieszczonych w/w artykule należy oczekiwać od Gminy Myślibórz oraz Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Myśliborzu.

*Prezes Zarządu /-/mgr inż. Roman Matyjak*

## Od Redakcji

\*\*\* Ponieważ w odpowiedzi na nasz tekst „E. COLA i inna TRUCIZNA?!” zamieszczony w poprzednim numerze naszego czasopisma otrzymaliśmy wiele pism urzędowych, w których autorzy prostują nasze liczne, być może błędne informacje (za co wszystkich serdecznie przepraszamy) w niniejszym wydaniu zamieszczamy przepisane przez nas ich teksty.

Jednak dla porządku, na naszych stronach internetowych pod adresem: <http://www.stowarzyszeniepiik.pl/> znajdziecie Państwo wierne skany tych pism. Wszystkim instytucjom dziękujemy za przesłane na nasz adres informacje i uwagi. Prosimy o więcej.

Wszystkie, przy Waszej akceptacji, **opublikujemy**. Jeśli przesłane pisma będą do „naszej wiedzy” - **zachowamy je dla siebie**.

## E. COLA i inna TRUCIZNA?! - część 2

### Rewitalizacja parku?

\*\*\* Jeśli to, co robicie w Listomiu jest **REWITALIZACJĄ parku**, to ja jestem ksiądz!

Prowadzenie jakichkolwiek prac w jakimkolwiek parku (także w Myślborzu) wymaga choćby odrobiny profesjonalizmu. Jakiegokolwiek sensowne działanie na takich obszarach musi być przeprowadzone w sposób planowy, przemyślany i zorganizowany przez fachowców!

W pierwszym rzędzie trzeba ocenić stan wyjściowy. Oszacować stan rosnących tu drzew i krzewów, zaplanować wycinki i nasadzenia. Sporządzić plan odnowy parku z jasnym określeniem jego funkcji i celów. Zlecić to fachowcom!

A w Listomiu co? Jedna wielka fuszerka!

Wycięto największe, dorodne drzewa, bo podobno zagrażały stojącemu w dużej odległości od nich budynkowi domu weselnego, korzystając z darmowego drzewa. Wyrżnięto „jak leci” większość krzaków. Zbudowano autostradę do zbiornika.

A z resztą co? NICO! **Później się zobaczy!**



### POŁODOWCOWY zbiornik p.poż.?! →

\*\*\* W przesłanym do nas piśmie (patrz na stronie obok) Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Myślborzu stwierdza wprost, cytując:

**„Zbiornik wody przeciwpożarowy jest naturalnym zbiornikiem wodnym [...] Organy nadzoru budowlanego nie zajmują się naturalnymi zbiornikami wodnymi, prawdopodobnie utworzonymi przez lodowce”.** Tylko tyle i aż tyle!

Czyli krótko mówiąc, zdaniem Szanownego Pana Inspektora, gdzieś kilka... no może kilkanaście lat po II Wojnie Światowej, przez Listomie **PRZELECIAŁ LODOWIEC i wyrzeźbił sobie taki FAJNY zbiornik przeciwpożarowy?!**

Teraz Pan Burmistrz i spora część mieszkańców Listomia ma problem, bo Państwowej Straży Pożarnej w Myślborzu ten zbiornik jest do niczego niepotrzebny, a w środku wsi **śmierdzi jakiś zbiornik, wybudowany przez LODOWIEC** bez wiedzy Pana Inspektora dokładnie na granicy pomiędzy działkami nr 19 i 20.

Najchętniej zasypaliby ten zbiornik i „zagospodarowali” leżący w środku wsi, spory kawałek „ziemi niczyjej”.

A może to nie chodzi o zbiornik?

Może to sprawa swoistej lojalności. Kiedyś „władza” wybudowała tu zbiornik, a teraz trzeba by było ją za to ukarać.

**Naszą ukochaną władzę...?!**

**Waldemar J. Wiernicki**



Mapa z roku 1934



Mapa współczesna

### Czas na drogę

\*\*\* Od kilku lat obserwujemy mniej lub bardziej udane próby zagospodarowania brzegów Jeziora Myślberskiego.

Akurat w Listomiu rozlokowała się grupa inwestorów, którzy chcieliby pełniej niż dotychczas, wykorzystać walory naszego jeziora.

Wybudowali tu kilka ciekawych obiektów turystycznych i podobno chcieliby rozwijać się dalej, ale ich problemem jest to, że do ich „wypasionych” posesji prowadzi nędzna droga gruntowa.

Taka sama jak ta, która kiedyś łączyła Listomie z Utoniem, a dzisiaj w dużej

części została zaorana i przerobiona na pole.

Tą drogą już nikt nie jeździ.

Drogą nad jezioro przejeżdżają licznie bogaci (i nie tylko) turyści z Zachodu.

Wstyd! Przydała by się tu droga z prawdziwego zdarzenia. Dzięki zaradności właścicieli tutejszych działek „dróżka” ta już „wyposażona” została w instalację wodociągową i gazową.

Ale czy na tym koniec?

Czy zachęceni kolorowymi reklamami **turyści mają oglądać i oceniać naszą Gminę z perspektywy tej zapyziałej „dróżki”?**

**Chyba już czas na porządną drogę!**

**Waldemar J. Wiernicki**

# Listy do Redakcji

**Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Myśliborzu**  
ul. Północna 15  
74-300 Myślibórz

**NB.0620.2013.HW**

Dotyczy: Pana artykułu „E. COLA i inna trucizna?!” przesłanym pismem z dnia 07.01.2013 r. zgodnie z przepisami ustawy Prawo prasowe.

Informuję, że nie należy do właściwości organu nadzoru budowlanego zajmowanie stanowiska w sprawie szkodliwości jakichkolwiek bakterii na zdrowie lub życie ludzi, w sprawach udzielanych wypowiedzi przez inne organy czy też osoby, co do celowości podjętych działań przez byłych czy też obecnych władarzy gminy, a jak Pan „ładnie” nazywa „macherów”, wprowadzania do środowiska „ton nieczystości”, kierunków rozprzestrzeniania się w środowisku (powietrzu, wodzie i gruncie) zanieczyszczeń.

Właściwość organu nadzoru budowlanego określona jest przepisami ustawy Prawo budowlane.

Do utrzymania i użytkowania w należyтым stanie technicznym obiektu budowlanego, zgodnie z zasadą określoną art. 61 ustawy Prawo budowlane, zobowiązany jest właściciel lub zarządca obiektu.

Daleką nieuczciwością i nierzetelnością dziennikarską jest używanie terminu nielegalnie wybudowany obiekt, wielokrotnie użyty w odniesieniu do różnych budynków czy też budowli bez poparcia dowodowego. Nawet w przeszłym ustroju było niedopuszczalne wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę obiektu, w którym były przewidziane urządzenia sanitarne, bez możliwości odprowadzenia ścieków do zbiorników bezodpływowych czy też kanalizacji sanitarnej.

Z podanej informacji prasowej można by wywieść, że Ujęcie Wody Listowie położone jest w bezpośrednim sąsiedztwie „zbiornika przeciwpożarowego”, a w rzeczywistości jest to odległość około 500 m. Pan Redaktor podając w artykule tak informacje rażąco narusza zasadę art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. pkt. 1 ustawy Prawo prasowe.

**Zbiornik wody przeciwpożarowy jest naturalnym zbiornikiem wodnym**, co można bez najmniejszego problemu sprawdzić na ogólnodostępnych mapach publikowanych na portalach internetowych, który jest już uwidoczony na mapach z lat 20-tych czy też 40-tych ubiegłego wieku. Organy nadzoru budowlanego nie zajmują się naturalnymi zbiornikami wodnymi, prawdopodobnie utworzonymi przez lodowiec. Do zmiany linii brzegowej czy też pogłębiania (wypłykania) naturalnych zbiorników wodnych nie miały i nie mają zastosowania przepisy ustawy Prawo budowlane. Również „przymy obornika” nie są obiektami budowlanymi.

Natomiast sprawy „przeciekających szamb”, są to zadania własne gminy.

*/-/mgr inż. Hubert Walas*

**Urząd Miasta i Gminy w Myśliborzu**

ul. Rynek im. Jana Pawła II 1  
74-300 Myślibórz

**RGG 6324.1.2011JK/DM**

**Redakcja**

**PIK - Mysli bez cenzury**

ul. Mariana Buczka 11  
74-300 Myślibórz

Odpowiadając na pismo z dnia 7 stycznia 2013 r. znak: PIK-5/1-3/2013 uprzejmie informuję, że z uzyskanych informacji od Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Myśliborzu wynika, że ujęcie wody, znajdujące się w miejscowości Listowie na nieruchomości oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek 42/2 i 43/4, jest ujęciem rezerwowym dla miasta Myśliborza. Wymienione ujęcie znajduje się w odległości około 480 m od basenu. Istniejące studnie głębinowe posiadają warstwy nieprzepuszczalne, składające się z glin morenowych, co wyklucza możliwość ich zanieczyszczenia przez wody gruntowe i wody powierzchniowe (opadowe).

W związku z powyższym nie ma możliwości zanieczyszczenia ujęcia przez wody zgromadzone w basenie. Wyniki badań wody w miejscowości Listowie i Myślibórz nie potwierdzają występowania w nich bakterii Coli. W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że tezy zawarte w przesłanym artykule są dowolnymi tezami autora artykułu i nie odpowiadają prawdzie.

Jednocześnie informuję, że w roku bieżącym zostaną podjęte działania w celu likwidacji basenu, znajdującego się na terenie nieruchomości oznaczonych numerami ewidencyjnymi działek 19 i 20 w miejscowości Listowie.

*BURMISTRZ /-/Arkadiusz Janowicz*

**Starostwo Powiatowe w Myśliborzu**

ul. Spokojna 22  
74-300 Myślibórz

**B13.052.1.2013**

**Pan**

**Waldemar J. Wiernicki**

**Redaktor Naczelny**

Odpowiadając na Pana pismo z dnia 7 stycznia 2013 r. dotyczące pt. „E. COLA i inna TRUCIZNA?!” zamieszczonego w numerze 6/15 czasopisma „PIK - Mysli bez cenzury” informuję, poruszony w artykule problem zanieczyszczenia środowiska ściekami bytowymi oraz odciekami z przyz obornika i gnojowicą w miejscowości Listowie należy do kompetencji Burmistrza Miasta i Gminy Myślibórz (art. 3 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach).

Ponadto wyjaśniam, że w sierpniu 2012 r. do Starostwa Powiatowego w Myśliborzu wpłynęło pismo jednego z mieszkańców miejscowości Listowie w sprawie nieprawidłowej eksploatacji zbiornika na gnojowicę zlokalizowanego w obrębie miejscowości Listowie. Pismo to zgodnie z właściwością zostało bezwzględnie przekazane Burmistrzowi Miasta i Gminy Myślibórz, ponieważ utrzymanie czystości i porządku w gminach należy do obowiązkowych zadań własnych gminy.

Zgodnie z informacjami będącymi w posiadaniu Wydziału Środowiska Starostwa Powiatowego w Myśliborzu ujęcie wody w miejscowości Listowie (dwie studnie) stanowi rezerwowe ujęcie wody na potrzeby wodociągu miejskiego w Myśliborzu, zgodnie z wydanym przez Starostę Myśliborskiego w 2008 r. pozwoleniem. Do obowiązków korzystającego z tego pozwolenia tj. Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji spółka z o.o. z siedzibą w Myśliborzu, należy utrzymanie ujęcia wody we właściwym stanie technicznym - eksploatacyjnym i sanitarnym.

Sprawa „zbadań legalności budowy” zbiornika przeciwpożarowego w miejscowości Listowie należy do zadań Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Myśliborzu (art. 84 ust. 1 pkt 1 Ustawy prawo budowlane). Za utrzymanie tego obiektu we właściwym stanie technicznym, zgodnie z prawem budowlanym, odpowiada jego właściciel lub zarządca.

Zgodnie z powyższym, rozwiązanie problemu zanieczyszczenia środowiska i ochrony ujęcia wody przed zanieczyszczeniem m.in. Mikrobiologicznym nie należało i nie należy do właściwości organu - Starosty i z tego względu to nie Starosta Myśliborski jest właściwy do udzielenia odpowiedzi na krytykę zawartą w przedmiotowym artykule.

*Sekretarz Powiatu /-/Barbara Krakowska-Petruk*

## Śmieci... Z Europy?

... Na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Myślibórz czytamy: „W dniu 1 lipca 2011 r. została uchwalona ustawa o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw, która **wzorując się na doświadczeniach innych krajów europejskich zmienia dotychczasowy system gospodarowania odpadami komunalnymi w Polsce**”. Z których krajów te wzorce?

Tego nie napisali. Bałagan, jaki panuje przy wprowadzaniu tego systemu kompletne jakimkolwiek doświadczeniom zaprzecza. W zamian za obowiązek i konieczność wygospodarowania dodatkowego miejsca na różne odpady w kuchni czy innym miejscu zapłacimy więcej. Skutek to wyciąganie z naszych kieszeni niemałych pieniędzy po raz kolejny.

Jeśli jeszcze komuś za mało tych „sukcesów” to służę uprzejmie informacją, że nasze nowoczesne polskie przepisy (na „europejskich doświadczeniach” oparte) daleko w tyle zostawiły Europę. Oto przykład. Osoby, które prowadzą działalność gospodarczą lub firmę we własnym mieszkaniu, **muszą mieć osobne pojemniki i kosze na śmieci.**

**Jeden prywatny, a drugi służbowy.**

Za wywóz śmieci taki najemca/lokator/biznesmen będzie płacił podwójnie. Zgodnie z nowo przyjętą ustawą musi podpisać dwie osobne umowy na wywóz śmieci. W programie Platformy Obywatelskiej napisano między innymi: „(...) **podejmiemy działania w ramach ułatwień i uproszczeń dla przedsiębiorców, zwłaszcza małych i średnich...**”.

W mojej ocenie złym posunięciem było zróżnicowanie cen za śmieci posortowane i śmieci „jak leci”. Życie takie zna przypadki, że znajdują się tacy, co zadeklarowali, że będą sortować śmieci tylko po to, aby zapłacić niższą stawkę.

Bo kto, jak i kiedy sprawdzi? Nie sprawdzi, tak jak gospodarz nie upilnuje złodzieja. Nie masz cwaniaka ponad Polaka - ludowe porzekadło. Pomysł był zły i głupi. Zachęta do sortowania śmieci owszem, ale nie tędy droga. Od dawna funkcjonują sprawdzone, dobrze działające sposoby sortowania śmieci na etapie domowym w krajach, na których ustawodawca się wzorował podobno.

**Artur Iwaszczenko**

## Słup ogłoszeniowy?



Foto: Mieczysław Juskiewicz

## Zdjęcia z tablicy



# PIK

## Myśli bez Cenzury

### WYDAWCA:

Stowarzyszenie Praworządność i Kultura  
z siedzibą w Myśliborzu  
NIP: 597-16-83-168, REGON: 320417407

### ADRES REDAKCJI:

74-300 Myślibórz  
ul. Mariana Buczka 11, skr. poczt. 38

### Redaktor naczelny:

Waldemar Jacek WIERNICKI  
Tel.: 95 747-26-83 lub 692-044-618  
e-mail: jacek.wiernicki@neostrada.pl

### UWAGA!!!

Wszystkie teksty (bez cenzury i jakiegokolwiek komentarza) publikujemy **na wyłączną odpowiedzialność ich AUTORÓW!**

Czasami z zaznaczeniem, iż jest to „*list*”, „*sprostowanie*” lub „*polemika*”!

Teksty niepodpisane - od redakcji.

Skład własny. Publikacja w INTERNECIE.

Adres strony:

<http://www.stowarzyszeniepiik.pl/>

DRUK:

własny, w niewielkim nakładzie